

Sygn. akt I PUO 5/22

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa M. F.
przeciwko Sądowi Okręgowemu w K.
o ustalenie wymiaru urlopu wypoczynkowego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 27 lipca 2022 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w K. o przekazanie sprawy
do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu (art. 44¹ k.p.c.)
zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w K.
VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 3 czerwca 2022 r., sygn. akt VII P (...),

**odmawia przekazania sprawy innemu sądowi
równorzędnemu.**

UZASADNIENIE

Ma rację Sąd Rejonowy, kwestionując prawidłowość zastosowania w sprawie przez Sąd Okręgowy w K. regulacji art. 44² k.p. Jak wynika bowiem z treści pozwu wniesionego w tej sprawie, strona pozwana została oznaczona przez powoda jako Sąd Okręgowy w K.. Z kolei przedmiot roszczenia wyartykułowanego w pozwie jednoznacznie wskazuje, że jest to „klasyczne” roszczenie ze stosunku pracy – o ustalenie wymiaru urlopu wypoczynkowego. Treść pozwu wyraźnie potwierdza też, że powód (sędzia Sądu Okręgowego w K.) tak sformułowane roszczenie skierował przeciwko jednostce organizacyjnej sądownictwa, w której

pełni swój urząd. W orzecznictwie za utrwalone należy zaś uznać stanowisko, zgodnie z którym pracodawcą sędziego jest właśnie sąd, w którym sędzia wykonuje swoje obowiązki służbowe, natomiast nigdy nie jest nim Skarb Państwa (por. pośród wielu uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1993 r., I PZP 30/93, OSNC 1994 nr 6, poz. 123 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1996 r., I PRN 101/95, OSNAPIUS 1997 nr 7, poz. 112). Wszystko to sprawia, że pozwany Sąd Okręgowy w K. nie występuje w sprawie jako *statio fisci* Skarbu Państwa, lecz jako pracodawca powoda, który zgodnie z art. 460 § 1 k.p.c. ma zdolność sądową w sprawach z zakresu prawa pracy. Nie ma więc tutaj zastosowania art. 67 § 2 k.p.c., zgodnie z którym w „zwykłym” postępowaniu procesowym stroną jest zawsze Skarb Państwa, a tylko personifikuje go jednostka organizacyjna, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie (*statio fisci*). W konsekwencji tego w sprawie nie ma zastosowania również art. 44² k.p.c., co umknęło zapewne uwadze zarówno Sądu Rejonowego w K., jak i następnie Sądu Okręgowego w K..

W sprawie może mieć natomiast zastosowanie art. 44¹ k.p.c., zgodnie z którym Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego, a o przekazanie sprawy może wystąpić sąd właściwy. Z punktu widzenia tak rozumianego dobra wymiaru sprawiedliwości nie byłoby bowiem właściwe, aby spór, który wystąpił między sędzią a zatrudniającym go sądem był rozstrzygany przez sąd (Sąd Rejonowy w K.), dla którego pracodawca powoda jest sądem przełożonym. Gdyby więc Sąd, do którego wpłynął pozew, wystąpił do Sądu Najwyższego na podstawie art. 44¹ § 2 k.p.c. o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z taką właśnie argumentacją, wniosek tego Sądu zostałby zapewne uwzględniony. Tak się jednak nie stało.

Postanowienie Sądu Okręgowego w K., choć oczywiście błędne z przyczyn wcześniej przytoczonych, jest wszakże prawomocne i nie może być wzruszone w postępowaniu zainicjowanym w trybie art. 44¹ k.p.c. przez Sąd Najwyższy, który mógłby wprawdzie uwzględnić wniosek Sądu Rejonowego w K., ale tylko wówczas, gdyby okazało się, że za jego uwzględnieniem faktycznie przemawia dobro

wymiaru sprawiedliwości, ale takich argumentów rozpatrywany obecnie wniosek nie zawiera. Wniosek ten (trafnie) podkreśla bowiem jedynie pominięcie Sądu Najwyższego w procedurze wyznaczania sądu właściwego, natomiast nie wyjaśnia, dlaczego Sąd Rejonowy w K. mógłby być postrzegany jak ten, który z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego, nie powinien rozpoznawać sprawy, mimo że funkcjonuje przecież poza terytorialnym zakresem kognicji Sądu Okręgowego w K., a równocześnie jego siedziba nie jest zbyt odległa dla stron postępowania.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.